

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran: da 6 hadz. wieč.„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
— 4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš. — za radok drobnaha druk u wadnej pałoscy.

Rasprawa z Litoŭcami.

Astatnim časam polskija hazety ŭ Wilni, biaz rożnicy kirunkaŭ, padniali niabywały hwaŭt na Litwu byccam za praśledawańnie tam Palakoŭ. Usie hetyja hazety zaklikali polski ŭrad, a tak-ža j polskaje hramadziaństwo ŭ Wilni da raśučych wystupieńniaŭ u sprawie abarony byccam niabywała ŭciśnienych u Litwie bratoŭ pa nacyjanalności.

Było jasna, što z hetaj bury musić niešta być. I sapraŭdy stałasja. Palicyja, pa zahadu z Waršawy, z 4 na 5 kastryčnika siol. h. arhanizawała farmalnija abławy na litoŭskaje hramadziaństwo ŭ Wilni i na prawincyi. Usiudy adbywalisia wobyski i aryšty. Adbywalisia hetaj pieradusim siarod litoŭskich, školnych dziejačaŭ. U rezultacie abławy akazalisia aryštawanymi da 15 litoŭskich ksiandzoŭ, wydatnych kulturnych dziejačoŭ, z jakich 2-ch užo zwolniena, a tak-ža bolš 10 dziejačoŭ świeckich, pieraważna wučycialoŭ. Da 50-ci litoŭskich narodnych szkołaŭ, u tym liku j Wučycielskaja Seminaryja ŭ Wilni, pa zahadu palicejskich i školnych polskich uładaŭ zakryty.

Wilenski Wajawoda nazaŭtra paśla hetych niabywałych padziejaŭ wydaŭ raźjaśnieńnie, u jakim ŭłamać, što padobnyja pastupki polskaha ŭradu adnosna litoŭskaj aświety byli wyklikany byccam niabywałym uciskam polskaha žycharstwa ŭ Litwie taksama, pieraważna tak-ža na niwie školnaj. Toje-ż samaje Wilenskija wajawodzkija ŭłady ŭ hetaj sprawie zajawili litoŭskaj delehacyi na čale z dr. Alsejkaj, staršynioj Lit. Tymč. Kamitetu ŭ Wilni.

Nazaŭtra paśla aryštaŭ J. E. Wilenski Arcybiskup, praz uwahu na toje, što mnoha litoŭskich ksiandzoŭ adarwany ad swaich kaścielnych stanowiščaŭ, adwiedaŭ Wajawodu i, jak pisali polskija hazety, damahaŭsia chutkaha ich zwalniennia. J. E. Arcypastyr adwiedaŭ taksama aryštawanych ksiandzoŭ u Łukiškaj turmie.

Taho-ż dnia Litoŭski Kamitet wydaŭ komunikat, u jakim, hawo- račy ab hetych ciężkich padziejach, zaklikaje swajo hramadziaństwo nie ŭpadać na duchu.

Mimawoli nachodzić pytańnie, jakija-ż pryčyny zmusili polski ŭrad da padobnaj rasprawy z litoŭskim hramadziaństwam i naskolki rasprawa heta мае słušaść?

Jak my užo ŭspomnili, što pryčynaj da hetych sumnych padziejaŭ pasłużyŭ byccam ucisk Palakoŭ u Litwie. Na skolki heta praŭda — nia majem nijakich peŭnych danyh, aprača duža adnastaronnych, poŭnych nienawiści da Litoŭcaŭ, wiestak polskich hazet, apiswajučych jak ab faktach ab niabywałym u Litwie ŭcisku polskaha nasialeńnia. A tymčasam pa-

wadry litoŭskaha hramadziaństwa ŭ Wilni pieradajuć nam, što pawodle ich wiestak ab hetaj sprawie, asabliwa pawodle wiestak pieradawanych z Litwy pa radio, henyja zakidy, staŭlenyja Palakami Litwie, daloka raźminajucca z praŭdaj. Dyk ci nie pierasalili polskija ŭłady swajej rasprawy z Litoŭcami?

Ale dapiŭsim, što toje ŭsio, ab čym tak šalona trubiła polskaja presa ab Litoŭcach, jość praŭdaj. Dyk tady ŭžnoŭ paŭstaje pytańnie, ci padobnaja z Litoŭcami rasprawa polskaha ŭradu мае dastatačnyja, praŭnyja padstawy? Urad swaje wystupieńni da Litoŭcaŭ, jak sam kaža, abapior na mižnarodnym prawie tak zwanaj retorsyi. Sutnaść hetaha prawa ŭ tym, što dziaŭawa, jakoj pad danym, prabywajučym u druhoj dziaŭawie, зробlena kryŭda, moža tym-ža samym adpłacić u siabie adnosna taksama pad danym henaj dziaŭawie. Tak naprykład 16 žniŭnia 1793 h. u Francyi Konwent wydaŭ dekret, na mocy jakoha kanfiskawalasja ŭ Francyi majemaść hišpanskich paddanych za toje, što z francuskimi paddanymi, prabywajučymi ŭ Hišpanii, było зробlena toje-ż samaje. Tymčasam u našym wypadku polski ŭrad na mocy prawa retorsyi pakaraŭ nia litoŭskich paddanych, a swaich-ža ŭłasnych, litoŭskaj narodności. Dyk nie vyhładaje na toje, kab u danym wypadku rasprawy polskaha ŭradu z Litoŭcami retorsyja miała słušnaje datasawańnie.

Urešcie pawinny my pomnić ab tym, što miž Polščaj i Apostalskaj Stalicaj istnuje dahawor—Konkordat. Woš-ža art. I Konkordatu zabiašpiečwaje kaściołu swabodu wypaŭnieńniaŭ jaho duchoŭnaj ŭłady zhodna „z prawami bożymi i prawam kananičnym“. Pasadzić-ža ŭ turmu ksiandzoŭ biez asabistaj winy i hetym pazbawić ich mahčymaści wypaŭniać swaje ścisła światarskija j kaścielnyja abawiazki, wyrazna piarečyć henamu I art. Konkordatu.

Pazbaŭleńnie ksiandzoŭ wolności i trymańnie ich u zwyčajnaj turmie wyrazna piarečyć art. 22 Konkordatu, pawodle jakoha ksiandzy nie pazbaŭlenyja prawoi pawinny siadzieć, kali da hetaha dojdzie, u kłaštary, abo ŭ adumysnym na heta praznačanym pamiaščeńni.

Słowam, u apošniaj rasprawie polskaj ŭłady z litoŭskim u Wilenščynie hramadziaństwam niemahčyma znajści jakoj-niebudź paważnaj padstawy. Najchutčej, što sutnaść usiej hetaj sumnaj sprawy całkom inšaja j skryta ad šyrokich kruhoŭ hramadziaństwa. Ale tyja fakty, na jakija aficyjalna polskija ŭłady paklikajucca, nie apraŭdwajuć apošnich padziejaŭ.

Litoŭskamu hramadziaństwam, jakoha spyniena kulturna-praświetnaja praca i jakoha tysjačy moładzi pazbaŭleny rodnaj szkoły, wyrażajem svoj ščyry spohad.

Dzikoje wystupieńnie ks. Droniča.

Sumnyja wiestki dachodziać da nas z Żodziasak.

Jak tolki wywiaźli ŭ Waršaŭskuju Makatoŭskuju turmu ks. Hadleŭskaha, nowy probašć ks. Dronič uračysta dawaŭ słowa parachwianam, što budzie jon ksiondz ani polski ani bielaruski, tolki katalicki. Abia- caŭ tady swajej parachwii, što nikoha nie pakryŭdzić, što paradak nabaženstwa asta- jecca toj samy i bielaruskaja mowa astajeca ŭ kaściele jak daŭniej. Hawaryŭ ab he- tym i prywatna i publična z światoha mies- ca — z ambony.

Nie mahli tady Żodziasyja parachwija- nie nia wieryć duchoŭniku i ŭsie, paśla ciaz- kich pierażywańniaŭ z utraty ks. Hadleŭska- ha, uzdychnuli lahčej. Ale niadoŭha byli spakojnymi Żodziaski. Ks. Dronič systema- tyčna pačaŭ abrezywać usie našy zdabyčy narodnyja ŭ kaściele, jakija z takim trudam my adwajawali. Ks. Dronič pakazaŭ siabie nia tolki drennym duchoŭnikom, ale j dren- nym čalawiekam, pajšoŭšym u adnu kam- paniju z panami prociŭ našaha siarmiażna- ha narodu.

Apošnimi časami ks. D. ježdziačy pa susiednich parachwijach na festy pačaŭ ha- waryć roznaja niedarečnaści ab Bielarusach, byccam jany bałšawiki, što jany tworac no- wuju wieru i tym padobnyja bredni. Cia- pier-ža ŭ niadzielu 9.X swaje prociŭ-bieła- ruskija wystupieńni zawiaryšy niačuwanym skandałam, bo na polskaj nawucy z ambo- ny zajawiŭ, što jon daje prysiahu bolejš biela- ruskich kazańniaŭ u kaściele nie hawaryć i dadatkowych nabaženstwaŭ u bielaru- skaj mowie nie adpraŭlać. „Nie pamohuće wam nijakija padańni i starańni — zajaŭ- laje ks. Dronič, — chto-ż budzie pijać pa- bielarusku ŭ kaściele, niachaj wiedaje, što jon moža zapiajać na Łukiškach (u turmie), jak ciapier pijać litoŭskija ksiandzy“!

Żodziasyja parachwianie! My wierym, što wy acenicie jak treba słowy hetaha nia- hodnaha, začadzielaħa endeckim šowiniz- mam, čalawieka. My wierym, što wy nie daściosia zapuścić turmoj u zmaħańni za swaju darahuju wam matčynuju mowu ŭ kaściele, bo sprawiadliwaść, praŭda i zakon pa wašaj staranie! Budziem tak-ža spadzia- wacca, što prociŭchryścijanskaja, siejučaja nienawiść, dziejnaść ks. Droniča spatkaje adpor i karu z boku Jaho Ekscelencyi Wi- lenskaha Arcybiskupa. My budziem čakać, pokul budzie pałożany kaniec dzikim wy- stupieńniem henaha žłosnaha woraha naša- ha biednaha narodu!

DA SONCA.

Zdarowa sonca! Z chaty ciomnaj
K tabie śpiaŭ ja na spatkańnie;
Daj sily mnie swajej tajomnaj,
Ulij ty radaści świtańnie!

Aħrej twaim lačebnym žaram
Taho, kaho żywicio nia hreje,
Chto wiečna stohnie pad ciazaram
I nawať plakaci nia ŭmieje.
Pašli laskawyja promieńni
Tamu, chto łaski sam nia bačyŭ,
Kamu nať dumki ab zbaŭleńni
Śnić los surowy nie naznačyŭ.

Kamu twoj świat niaznanaj siłaj
Adwiečnaj maraju žjaŭlaŭsia,
Chto dumkaj z ciomnaju mahiŭaj
Na razdarožy pajadnaŭsia.

Michalski.

Zahranica ab nas.

Našy wučonyja za miežami. „Öst-Eu-ropa“ Zeitschrift für die Gesamten Fragen des Europäischen Ostens, Heft 11, žmia- ciŭ niewialičuju staćciu ab padaroży na- šych wučonych na Zachad. Staćcia pad za- hłaŭkam „Nawukowyja padaroży biela- ruskich wučonych u čużynu“ pawiedamlaje, što bielaruski ŭrad wysłaŭ z nawukowymi metami za mieży 28-ch profasaraŭ, dacen- taŭ i asystentaŭ, z jakich bolšaść pajechała ŭ Francyju.

Ščazliŭcy. „Kwartalnik historyczny“, Or- gan Polskiego Towarzystwa Historycznego, zeszyt 1-szy, 1927 r., žmiaściŭ aħlad pra- caŭ Bielaruskaha Dziaŭžaŭnaha Uniwersyte- tu: 1) Pracy Bielaruskaha Dziaŭžaŭnaha Uni- wersytetu № 12, 2) Aħlad wykładańnia Pe- dahahičnaha fakultetu i 3) Aħlad wykładań- nia na fakultecie Prawa i Haspadarki Bie- laruskaha Dziaŭžaŭnaha Uniwersytetu.

Sledziačy za adzywami niemieckich, francuskich i polskich wučonych, prychodziš, mimawoli, da prakanańnia, što užo čuć nia ŭsiudy dasiaħli bielaruskija pracy. A Pra- ha? Tolki Praha nia мае. Pieršy pa walič- čynie i pawazie uniwersytet sławistyki ŭ Prazie akazaŭsia najnieščaśliwiejšym adnos- na našaje literatury. Widać, bambardawańnie našymi studentami ŭ Prazie Rektara Pičety było — harocham ab ścianu. A moža tamu, što Praha žjaŭlajeca centram... „bielaru- skaj kontrewalucyi“?

Miŭ ja praca. „Slavia“, časopis pro slowanskou filologii, Ročník VI, Sešit 1, 1927, pryniasła wialikuju praca D-ra E. Lac- kaha pad zahlaŭkam „Замітки по істо- рическобългароу“. Praca napisana ŭ ščyrym bielaruskim duchu. Na bapčynie 188 paważa- ny Profasar abiacaŭe dałš pracawaci nad daśledami našaje literatury. Kali mo' chto z Bielarusau zachoča pacikawicca pracaju i časopisajau, to moža sabie wypisać „Sla- wiju“. Adras: Redakce „Slavia“, Praha—V., Brehova 5.

Uwazie filoloħaŭ. Ukrainski wučony i profasar D-r. Stepan Smal-Stoćkyj žmia- ciŭ u časopisi „Slavia“, Ročník VI, Sešit 1, 1927, wialikuju staćciu pad nazowaju „Po- liški mišani howory i poliški dyftongy“, u jakoj našaje Paleśsie wychodzić naskroź ukrainskim. Pažadana było-b, kab ab he- tym niešta napisali našyja psaważanyja filo- loħi. Niamożna ciškom prapuskaci takich ar- tykułaŭ!

Piekny pačatak. „Sbornik Společnosti Zemepisné“ („Zbornik Hieohrafičnaha Ta- warystwa“) sešit 3—4, ročník XXXIII, Pra- ha, 1927, prynios piekny artykul piara na- šaha maładoħa hieohrafa, absolwenta Karo- lawaha uniwersytetu ŭ Prazie Mikoly Iljaše- wiča pad zah. „Zemepisna literatura u Be- lorusi“ („Hieohrafičnaja literatura ab Bie- lorusi“). Artykul žmieščany na troch poŭnych bačynach (38—41). Dziakujučy starannaści i pawazie napisanaha ŭ wyšuspomnienaj sta- ci z zadawoleńniem možna spadziawacca, što naša Bačkauščyna ŭ asobie M. Iljaše- wiča budzie mieć dobraħa pracownika ŭ ha- linie hieohrafii. Ad ščyraħa serca pašpiechu ŭ pracy žadajemo.

Staćcia Šedivyħa „Belorusi“. Dumala- sia, što kančatak hetaha cikawaha artykułu budzie užo ŭ sšytku 6 „Mladiky“, adnak tolki sšytok 7 prynios nam jaho. Kančatak nazywajeca „Sedaŭje proswetne wazmere“ („Siaħońniašni stan školnictwa“). Tut znoŭ- ža aŭtar wyroźniwajec połać našaje Bač- kauščyny, jakaja ciapier należyć Polščy, i kaža, što tut (u hetaj połaci) warunki dla bielaruskaha školnictwa prosta niačuwanaja. Staćciu azdabłaje partret ks. W. Hadleŭska- ha, jakl ciapier, jak wiedama, znachodzicca ŭ polskim wastrozie ŭ Waršawie.

J. B. Šedivy wykanaŭ pieknuju praca.

— f. —

ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.I

Z hazetaŭ.

Biasprykładnaje Iharstwa.

Niejki „spec“ ad kaziennaj statystyki ŭ № 231 „Kurj. Wil.“ (dadatak „Przegľad Świeciański“) biezceramonna hłumicca sarbie nad swaimi čytačami. Piša jon:

„Na terytorii pawietu Świancianska-ha żywie kala 130 000 žycharaŭ; z he-ha 51,8 proc. Palakaŭ, 32,9 — Litwinou, 7,2 — Žydoŭ, 4,2 — Bielarusau, 5,9 — Rasiejcaŭ i kolkisot Tatarau, Niemcaŭ, Karaimau i inš.“

A dalej.

„Bielarusy tolki ŭ hminie Žukojńskaj ličać aź 47 proc. U rešty hminach ich niaznačny procant. Jašče ŭ Lyntupach ich lik dachodzić da 15 proc.“

Čytačam našym z hminau Žukojńskaj, Lyntupskaj, Świrskaj, Śemiatoŭskaj, Zana-rackaj i Kabylnickaj dakazywać nia treba, što ich hminy zasieleny Bielarusami ŭ liku kala 95 proc. h. zn. żywuć na wioskach adnalitaj masaj.

Trudna tut nam dać ścisłuju statystyku nacyjanalności Świancianska-ha pawietu, bo jaje niohto nikoli biezstaronna nie zra-biŭ. Možno tolki być peŭn m u adnym fakcie, što choć jość šmat u Świanciansčynie polskich abšarnikaŭ, ślachty, žmieńki mia-šanstwa, wučyciałoŭ, sekwestrataŭ i pali-cy, — usio-ż taki hetych Palakaŭ nia bołs 5 proc.

Dyk kaŭo-ż heta „Kurj. Wil.“ choča abahlaŭ?

Hołas na pušcy.

U toj čas, jak blizu ŭsia polskaja nacy-janalistyčnaja presa zachoplena represijami adnosna Litoŭcaŭ, — warsaŭski „Robotnik“ piša:

„Paniaćcie adamščeńnia na Litoŭcach *hramadzianach* Polšcy za pastupki kowienska-ha ŭradu žjaŭlajecca na stolki straennym, što prosta nia mieścić na haławie... trudna sabie pradstawić niešta bołs proleżnaje in-taresam haspadarstwa, elementarnym asno-wam sprawiadliwaści.

Ličym abawiazkam sumleńnia *podniać swoj hołas raščuća protestu*. Kanstytucy-ja polskaj republiki zabiašpiečwaje ŭsim hramadzianam haspadarstwa biaz rożnicy nacyjanalności wyraznija prawy“.

Hety hołas, cenny pa swajej sprawa-dliwaści i redkaści, peŭnie-ż nia zdoleje pra-kanać začadzieliŭ žwiarnym nacyjanaliz-mam endeckija hałowy. *Stal.*

Ab haspadarcy.

Našy sienažaci.

Apošnim časam šmat haworycca pa ŭsim świecie ab zlemiarobskaj haspadarcy biez hadawańnia skaciny i naahul usiakaj damowaj żywioły. Hetkaja haspadarka mo-ža niehdzie i apraŭdaje nadziei na siabie ŭskładanyja, ale tolki nia ŭ nas, na Biela-rusi, hdzie ab niečym padobnym i sama hu-tarka zdajecca być niemahčymaj. Naš zielemlarob biez skaciny paprostu istnawać nia mo-ža, choć-by dziela taho ŭžo, što z skaciny hetaje maje małako, miasa, hnoj, pomać pry spracawańni hleby i h. d. Hadawać skacinu i mieć z jaje patrebnuju karyść zmo-ža tolki toj, chto hetaj skacinie mo-ža da-dać do-syć i dobraha pošaru. Heta-ż mahčymym jość *tolki tam*, hdzie jość dawoli siena-žaci ŭ hdzie hetaja siena-ža-ka jak treba da-hladajucca.

Na niedastatak siena-žaci ŭ Bielaru-si žalicca nia majem prawa. Zatoje jakaś hetych siena-žaci najčastiej nie zdawalaje i najelementarniejšych wymohaŭ. Stahod-żdziami celymi ŭstareŭ u našaha zielemlaroba fałšwy pahlad, što z siena-žaci mo-ža tolki brać, ničoha tudy ŭ zamienu nie dajuć. Hetki pahlad na haspadarku z siena-žaci nia tolki fałšwy, ale i wielmi škodny. I sie-na-ža-ć, jak i ko-żnaja hleba, musić być ad-pawiedna spracawana, pahnojena i h. d. Inakš jejnyja zapasy taksama chutka wyčarpajucca i tady najlepšyja siena-žaci robiacca ničoha nia wartaj pusto-šej. Rożnica pami-ż dahladam aroma-ha pola i siena-žaci mo-ža być taja chiba tolki, što siena-ža-ć i za mienš dahladu ča-sta lepš ŭžo adplačyjajucca, čymśia pole aromaje. Zahrańničnaja sialanie, asabliwa ŭ wiecznazialonaj Šwajcaryi, a taksama ŭ Nia-mieččynie, Austryi, Holandyi, Danii dahla-dajuć swaje siena-žaci z wielmi wialikaju rupnaściu i tamu hadoŭla najlepšych rasa-ŭ skaciny ŭ hetych krajach jość znanej ceta-mu świetu. Za swaju pracu i dbajliwaść nad siena-žaciama majuć zielemlaroby ŭspom-nienych staronak i dobryja zyski. Bielaruski zielemlarob mo-ža da hetych zyskaŭ taksama dapracawacca. Musić tolki pieradusić swaim siena-žaci-ć dać toje, čaho jany patrabu-juć i na što biazumoŭna zasluhoŭwajuć. Bo tolki dobra dahledžanaja siena-ža-ć da-ć *dobryja siena*, jakoje jość *najlepšym i naj-zdarawiejšym pošaram* naahul. Wosień jość

paroj, kali zielemlarob mo-ža dla siena-žaci amal najbolš pamahć.

Pieršaj pracaj zielemlaroba na siena-žaci jość zapeŭnieńnie jej (siena-žaci) patrebnaje wohkaści: mokryja siena-žaci treba asu-šyć, suchyja-ż — zawadnić. Ab usim hetym my ŭžo wiedajem z hutarki papiaredniaj i tamu tut strymliwacca da-žyć nia budziem. Na adnu tolki pamylku treba žwiarnuć uwa-hu. A imienna: časta-husta mo-ža pa-čuć słowy, što pad siena-žaci przyhodnym bywa-je ŭsiakaje pole, aby tolki było dosyć woh-ka-je. Woś-ža ŭ hetym skazie jość aź dźwie niapraŭdy za-raz: 1) niapraŭdaj jość, byc-cam pad siena-žaci przydać „ko-żnaje pole“, znać — „hleba“: na halicie i trawina nia wyrašćie, a tymbolš trawina dobraja; 2) što-ż datyčacca kolkaści wohkaści pad siena-žaci, dyk praŭdaj jość, što jany patrabujuć heta-je wohkaści bołš, čymśia pole aromaje. He-ta nia znać, kab siena-ža-ć mahla być i za-mokšaj, dy nie patrabawała drena-žawańnia (asuški). Nikoli. Dokazam hetaha jość pa-raŭnańnie ŭrad-žaju na siena-žaci zamokšaj i asušanaj nia tolki pawodle mno-žstwa, ale i pawodle jakaści. Zamokšyja siena-žaci da-juć tolki siena *kisłaje*, u toj čas, jak na sie-na-žaci asušanaj rastuć trawy *sałodka* (mu-roh). Što heta nia jość usiaroŭna, — zrazu-mieje ko-žny. I tamu ŭsio skazanaje anah-daj ab škodnaści zamakańnia hrutaŭ u poŭ-naj miery adnosnica i da siena-žaci.

Dalšaj pracaj na siena-žaci jość prywia-dzieńnie ŭ paradak jejnaha *dziarna*, jakoje ŭ zastareŭšaj asabliwa siena-žaci bywa-je za-rosšaje mocham, ziellem, usiakimi adpada-mi staroha trawastoju i h. d. Takoje dziar-no bywa-je nieprapusknoj pakrykaŭ, nieda-puskajuć u hlebu ani pawietra, ani świa-tła i ciepła, ani hnajeńnia. Biaz hetaha nia mo-ža być i raści na takoj siena-žaci do-braja trawa; jana hinie, a ŭ zamienu za ja-je wyrastaje tolki moch, dy ŭsiakaje ziele, što ani pawietra, ani świa-tła i hnajeńnia he-tulki dla siabie nie patrabujuć. Hetak psu-jecca i najlepšaja siena-ža-ć. Dziela hetaha treba siena-žaci dać mahčyma *dychać*: dziarno treba ad usich niepatrebnych i škod-nych sučasak ačyścić, a hlebu samuju spulch-nić. Ale pierad tym uparadkawać treba ście-żki i raŭki, pryńiać kamieŭni, kusty, zraŭna-wać murawiejniki i kratowyja kapcy. Moch, astatki staroha siena i trawy dy wypaŭska-nyja astatki hnoju žbirajucca i addalajucca baranawańniem. Baranujucca nakry-ż uwosie-

ni, abo na wiasnu, kali siena-ža-ć wohkaja (syraja), najlepš zaŭsiody pierad hnajeń-niem. Usio wybaranawana-je zhrabiecca i *skompostujucca*. Wyrachawany jość, što na miejsca wybaranawana-ha 1 kg. moch narašćie 25 kg. siena. Na asušanych siena-žaciach wybaranoŭwajucca moch uwosieni, na wohkich-ža — *żłwiasny*, pokul spod sie-na-žaci jašče ŭmierzŭ i zapre-žanaja skia-na nia hraźnie. Pry baranawańni siena-žaci z hleba-ju lohka-je, hdzie dziarno bywa-je słabym, treba pracawać wielmi ŭważna, kab dziarna hetaha praz mieru nie papsawać. Dobra taksama bywa-je tak razbaranawana-je słabaje jšče dziarno prywaŭkawać hlad-kim wałkam.

Dziela dakładniejšaha prawietrańnia i spulchnieńnia hleby pad siena-žaci jość sumysnaje na heta przyładździe, *skaryfika-tar*. Chto tolki mo-ža jaho kupić, nikoli heta-ha škadawać nia budzie.

(dalej budzie.)

Z Bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Bielaruskija pačatkawyja školy. Wi-lenskija školnyja ŭłady (Wil. Školnaja Ku-ratoryja) pastanawili adčynić u sieletnim hodzie 13 bielaruskich i 20 utrakwistyčnych (dwumoŭnych) szkołaŭ. Woś spisak hetych szkołaŭ u Wilenščynie.

Škoły bielaruskija:

1. w. Huli, 1 kl., Žaśnianskaja hmina,
2. Saryja-Haby, 4 kl., Žaśnianskaja hmina, Pastaŭski pawiet.
3. Małażany, 2 kl., Dokšyckaja hmina, Dziśnienski pawiet.
4. Chałopy, 2 kl., Wialejskaja hmina, Wialejski pawiet.
5. Cyncewiły, 2 kl., Wialejskaja hmina, Wialejski pawiet.
6. Waronicy, 1 kl., Wialejskaja hmina, Wialejski pawiet.
7. Żurychi, 1 kl., Wialejskaja hmina, Wialejski pawiet.
8. Turoŭščyny, 1 kl., Wialejskaja hmi-na, Wialejski pawiet.
9. Karaloŭcy, 1 kl., Wojstamskaja hmi-na, Wialejski pawiet.
10. Kloŭsy, 2 kl., Kaścieniewickaja hmina, Wialejski pawiet.
11. Iža, 2 kl., Ižanskaja hmina, Wia-lejski pawiet.
12. Słaboda, 2 kl., Ižanskaja hmina, Wialejski pawiet.

UŁADYSŁAŭ KAZŁOŬŠČYK.

Fizyčnaje wychawańnie hra-madzianstwa.

(Hladzi „Biel. Krynicu“ Nr. 37).

Adnosna rożnych halinaŭ sportu, dyk jaho moż-na dźialić na wielmi mnoha rożnych addzielaŭ. Tut razhledzim tolki tyja sporty, jakija karysny pieradusić našaha arhanizmu i jakija adnačasna wyrab-lajuć enerhiju i hart ducha. Z ich ahułna raspaŭsiu-džany ŭ Eŭropie jość hetkija:

- 1) *lohkaja atletyka*;
- 2) *wodnyja sporty*, jak pływańnie, wiasławawanie, i h. p.;
- 3) *nožny miačyk* (futbał);
- 4) *fechtawańnie*;
- 5) *zimowyja sporty*, jak jazda na kańkach, na lyżwach (nartach) i inšyja;
- 6) *konnaja jazda*;
- 7) *boks* (bićcio na kulački) i *dużońnie*;
- 8) *šmatbał*: pentatlon (piacioboj), dekatlon (dzie-siacioiboj) i nawačasny piacioboj;
- 9) *kalarstwa* (jazda na dwukołach (wieleśapie-dach);
- 10) *tennis*;
- 11) *stralańnie*.

Lohkaja atletyka. Z pami-ż rożnych sportaŭ pa-časnaje miejsca zajmaje lohkaja atletyka. Jana nia tolki wyrabla-je ŭzmacniaje zdaroŭje cieła, ale taksama ŭzmacniaje charaktar: wyrabla-je samazaradnaść siły i achwotu da pracy; wučyć čalawieka dawać sa-bie radu ŭ rożnych wypadkach jaho žyćcia. Lohkaja atletyka składajucca z naturalnych ručaŭ i pasluhoŭ-wajucca prostymi sposabami, mianoŭna: biehami, sko-kami i kidańniami. A heta jość samyja hałoŭnyja ru-chi, wyrabla-juć fizyčnuju prydatnaść asoby.

Biehi jość karotkija, siarednija i doŭhija, abo jnakš wytrywalyja. Ko-žny biehi składajucca z troch častkaŭ: z wybiehu (startu), biehu i dabilehu (finišu). Karotkimi biehami ličacca: biehi na 100 metraŭ, 200 i 400 metraŭ.

Jany jość dobraj himnastykaj enerhii i wytrywa-łaści. Siarednija — heta jość biehi na 800 metraŭ i na 1500 metraŭ. Adnosna wykanańnia, dyk biehi siarednija rożniacca ad karotkich tym, što ŭ ich (u siarednich) jość raŭnawaha pami-ż pracaj lohkich i ser-ca z adnaho boku i pracaj muskulaŭ — z druhoha boku, čaho nia-ma ŭ karotkich biebach. Biehi doŭhija, abo wytrywalyja — heta jość biehi na 3 kilometry, 5 km., 10 km. i 42 kilometry. Hety apošni nazywa-jecca Maratonskim bieham, dziela taho, što takuju da-lačyniu (42 km. i 250 metraŭ) ad Maratonu da Afi-naŭ prabieł ab pieramozie. Wytrywalyja biehi wymahajuć šmat przyhatawańnia (treninhu); im mohuć addawacca ludzi tolki dorosłyja i zdarowyja.

Usie biehi karysna ŭplywajuć na dziejańnie na-ša-ha serca i lohkich i naahul jość wielmi karysny dla arhanizmu, dziela taho, što padčas ich biare ŭdział

kala 60% muskulaŭ usiaho našaha cieła. Taksama jość karysny zdaroŭju skoki, jakija dzielać na: skok u wyś, skok u dal z miejsca, abo z raźbiehu, i skok z tyčkaj. Ko-žny skok jość usiestaronnaj himnastykaj cieła. Tut biaruć udział muskuly noh, plačoŭ, šy, ży-wata i ŭsie sustawy; aprača hetaha himnastykujucca pry hetym nerwy. Da ŭsiaho hetaha dachodzić jašče praktyčnaja karyść u žyćci čalawieka, lohka patrapiu-šaha pieraskakiwać pieraskody ŭ postaci płoŭtaŭ i h. p.

Kidańni ŭ lohka-je atletyky adroźniwajucca hetkija: kidańni dyskam (kružok wialičynioj z talerku, 2 kila-hramy wahi), ašćepam (tyčka, zakončanaja špičastym žalezam — maje 2 mtr. 60 cm. da-žyńni i 800 hra-maŭ wahi) i kidańni žaleznaj hałkaj (kulaj, 7¼ kila-hramaŭ wahi).

Usie kidańni jość dobraj himnastykaj ruk, noh, tu-ława i wočnaj arjentacyi. Aprača hetaha jany jość ka-ryсны ŭ praktyčnym žyćci, bo wyrabla-juć loŭkaść u abaronie samoha siabie.

Wodnyja sporty. Hałoŭnym wodnym sportam jość pływańnie, jakoje śmieła mo-ža nazwać idealnaj usiestaronnaj himnastykaj usiaho cieła.

Tut biare ŭdział bołšaja časć muskulaŭ našaha cieła (ruk, noh i tuława).

U pływańni paasobnyja ruchy cieła jość u ryt-mičnaj mi-ż saboj zhodzie. Tut biare ŭdział nawat bołš muskulaŭ, jak padčas biehu. Aprača karyści jak z himnastyki pływańnie wyrabla-je adwahu, peŭnaść u swaje siły, da čaho dałučajucca jašče kultura cieła, jak myćcio i wycirańnie. Naahul pływańnie jość nie-abchodna patrebnym ko-žnamu čalawieku, bo jano jość najzdarawiejšym i najkaryśniejšym sportam, jak z bo-ku raźwićcia muskulaŭ, tak i z boku zdaroŭna-hyhi-ja-ničnaha i praktyčnaha.

Druhim wodnym sportam jość wiasławawanie. Ja-no taksama wyrabla-je ŭsiestaronna arhanizm, bo tut himnastykujucca ruki, nohi i tułau. Widawočna, što ko-žny, chto choča wiasławawać, musić umieć taksama pływać, bo naprykład u niaščasći pierawarotu łodki — nia mohby sam wyratawacca ad śmierci.

Wiasławawanie, taksama jak i pływańnie, wyrab-la-je peŭnaść samoha siabie. Usie wodnyja sporty ad-bywajucca ŭ najlepšych hihijaničnych abstawinach, bo pawietra nad wadoj jość zdarowaje i maje mienš chwarobotworčych bakterijaŭ. Pływańnie i wiasławawanie jość adnyja z najstaršych sportaŭ.

Nožny miačyk (futbał). Heta jość sportawaja ihra, jakaja adbywajucca hetkim sposabam: dźwie dru-žyny, pa 11 ihračoŭ ko-žnaja, ihrajuć na przyhatawanaj da hetaha plošcy, jakaja maje 100—110 metraŭ da-žyńni i 65—75 metraŭ šyryni. Plošča padzielena na dźwie roŭnyja čaści. Ko-žnaja časć maje swaju bram-ku. Adna časć plošcy z bramkaj przydzialajucca adnej dru-žynie, druha-ja — praciŭnaj dru-žynie. Ko-žnaja dru-žyna starajucca wykinuć miačyk praz bramku dru-žyny praciŭnaj šturhajuć naha-mi i pry hetym nie datyka-jućysia da miačyka rukoj, kali heta jość h. zw. fut-bał „association“, abo wyrwywajuć miačyk rukami, — kali heta jość ruhby futbał.

Nožny miačyk mo-ža ličyć jak adnu z wielmi

starych sportowych ihraŭ. Jak kazuć wučonyja, što ŭžo niekalki tysiačaŭ hadoŭ pierad Nar. Chrystusa ki-tajskija paety ŭspaminajuć u swaich tworach pra ihru z miačykam. Staradaŭnyja Hreki mieli ihru z miačy-kam, jakuju nazywali „episkylos“.

U Rymlanaŭ miačyk nazywaŭsia „harpaston“ i byŭ wypchany wałosiem. Tut nawat byli ŭžo adu-mysłowyja plošcy dla hetaje ihry. U Anhlijcaŭ heta ihra tak raspaŭsiudziłasia, što ciapier stalasia ich na-rodnoj ihroj. U ich futbał taksama pajawiŭsia wielmi daŭno. ŭžo ŭ XIV stahodździ ŭ dakumantach Londa-nu znachodziacca zabarony jhrańnia na wulicach, kab zapabiehyć raźbićciu woknaŭ. Heta świedčyć, što ŭžo tady ihra ŭ nožny miačyk była ŭ Londonie wielmi pa-pularna. U XVI stahodździ hetaja ihra pajaŭlajecca ŭ Francyi i ŭ Italii. Tut ŭžo jana była abmie-żawana peŭnymi prawilami.

Cikaŭna, što nožny miačyk u Italii i ŭ Francyi byŭ raspaŭsiudžany tady tolki ŭ wyższych ślajach hra-madzianstwa, a ŭ Anhlii, naadwarot, — tolki pami-ż praletaryjatam. Što futbał u XIX stahodździ wielmi raspaŭsiudziŭsia ŭ Anhlii, heta jość zasluha-je školy ŭ Ruhby, jakaja hetuju ihru ŭpisala ŭ prahramu swaich wučerńniaŭ. Z Anhlii futbał pierachodzić u XIX sta-hodździ ŭžo jak ich narodnaja ihra da inšych narodaŭ. U druhoj paławie XIX stahodździa futbał Anhlijcy padziaili na 2 rožnyja ihry: „rugby—football“ i „football association“. Pieršaja ihra dapuskaje pry wykidańni praz bramki miačyka pasluhowywacca, apra-ča noh i haławy, taksama i rukami; druha-ja zabara-nia-je datykacca rukami da miačyka.

Futbał naahul jość karysny dla razwoju arha-nizmu i jaho zdaroŭja sportawaj ihroj, dajuć jašče šmat rożnych himnastyčnych ručaŭ. Aprača hetaha tut ihra wučycca hramadzkaści, naprykład: siabra dru-žyny musić paddawacca peŭnym prawilam ihry, musić swaje sobskija chacieńni padparadkawać ahułnamu dabru dru-žyny, musić sumlenna i staranna ihrać dzie-la wyhyrŭ ŭsiaje dru-žyny i h. p.

Fechtawańnie. Heta jość bićcio šablami, štycha-mi i h. p., adumysłowa da hetaha przytarnawany. Kab zapabiehyć paranieńniu, praciŭniki nakładajuć pry he-tym na haławu specyjalnyja maski. Hety sport byŭ wielmi raspaŭsiudžany ŭ časach siaredniawiečča, kali było rycarstwa. Ciapier pierawa-żna addajucca jamu tolki wajskowaja.

Fechtawańnie taksama daje šmat karysnych wy-rableńniu cieła ručaŭ, ale pieradusić jano wyrabla-je duchowaja przykmiad, naprykład: przytomnaść, chutkaść arjentacyi i prociŭdziejańnia (reahawania), nie hawo-ra-ćy pra praktyčnuju karyść, jak samaabarona. Aprača hetaha tut wyrabla-jecca przyho-žaść ručaŭ, jakimi pa-sluhoŭwajucca ciapierašnja školy fechtawańnia.

Zimowyja sporty (jazda na lyżwach, kańkach i inš.). Jazda na lyżwach (nartach) i kańkach jość przyjemnym i zdarowym sportam; pieradusić jazda na lyżwach, jakaja ŭ harach mo-ža być srodkam ka-munikacyi. Z himnastyčnaha punktu hledžańnia jaz-da na lyżwach daje šmat ručaŭ tuława, noh i ruk. Jazda na kańkach maje mienšuju karyść, dziela ta-

13. Tałuc, 2 kl., Iżanskaja hmina, Wia-
lejski pawiet.

Škoły utrakwistyčnyja:

1. Śniehi, 3 kl., Jodzka hmina, Bra-
słaŭski pawiet.

2. Hliścionki, 2 kl., Jodzka hmina,
Brasłaŭski pawiet.

3. Kazaki, 2 kl., N. Pahost, Brasł.
pawiet.

4. Šarkoŭščyna, 5 kl., Šarkoŭskaja
hmina, Dziśnieński pawiet.

5. Bajary, 2 kl., Pliskaja hmina, Dzi-
śnieński pawiet.

6. Rudniki, 2 kl., Prazarockaja hmina,
Dziśnieński pawiet.

7. Żabinka, 2 kl., Hłybocka hmina,
Dziśnieński pawiet.

8. Bajarščyna (W. Sialo) Hermanawi-
ckaja hmina, Dziśnieński paw.

Sialanie-Biełarusy! Wyšej padadzienaja
pastanowa wyklika deklaracyjami na bie-
łaruskija školy. Dyk nia śpicie, nie dawaj-
cie kalečyć swaich dziećak praz polskija ško-
ły, a padawajcie deklaracyi na swaje biełar-
uskija! — Bačycie, što hetyja deklaracyi
nie prachodziać biazhledna! — „Stukajcie, a
budzie wam adčyniena“ — kaža św. Ewan-
hielle — i hetyja słowy zaŭsiody sprauđa-
jucca.

Biełaruski Narodny Teatr h. m.
był u Ławaryškach (Wil.-Trocki paw.), dzie
adyhrał pjesu J. Kupały — „Paŭlinka“ i pra-
piajał niekalki narodnych pieśniau. Adyhra-
na była pjesa wielmi dobra, dyk i nie žale-
li prysutnyja wopleskaŭ dla artystaŭ. Teatr
chutka, maje pačać systematyčny abjezd
naŭsich miestaŭ, miastečkaŭ i wioskaŭ.

Aryštawany hr. A. Wojcik — byŭšy
redaktor „Справы“ — i pasadżany na Łu-
kiški dzieła adsiecki prysudżanych jamu 4
miesiacaŭ turmy za daŭnyja redaktarskija
„prastupki“.

Na druhi raz nawuka. U Horadzien-
skich wybarach u Miestawuju Radu Biełar-
uska-Rasiejski spisak nie atrymaŭ ni adna-
ho mandatu. Daść heta akaziju našym wo-
raham ćwierdzić, što u Horadni Biełarusau
ni Rasiejcaŭ ni ma. Zapraŭdy-ż prycynaj
niauđačy žyjaŭajucca toje, što nie pašli Bie-
łarusy i Rasiejcy adzinym frontam, a raź-
bilisia. Wialikaja časć Horadzienskich Ra-
siejcaŭ hałasawała za endecka. Trudna
spatkacca z takoj palityčnaj biezhratnaś-
ciaj! Nia možna tak-ža nie zalicyć na rachu-
nak niastačaŭ biełaruska-rasiejskaha bloku
drennej jaho arhanizacyi i słabaj ahitacyi.

Z Niezależnej Litwy.

*Dzień żałoby. — Jak wygladaje litowski
„ucisk“ polskaha školnictwa?*

— Dzień 9 kastyryčnika pa ŭsiej Niez-
litwie byŭ abjaŭleny dnioŭ żałoby z pryčyny
7 uhodkaŭ zaniaćcia Żelihoŭskim Wilni. U
kaściołach, cerkwach i na t. u żydoŭskich
synahohach adbywalisia nabaženstwy za
wyzwolenie Wilni.

— Litoŭski minister aświety Šakijanis
wyjaśniaje, što u Litwie nia było j nima
ucisku polskaha školnictwa. Ministerstwa
addaŭna pastanawiła prymusić wučyciałoŭ
pačatkawych szkołaŭ zdabyć sabie naležnyja
kwalifikacyi pad pahrozaj zwalnienia z aba-
wiazkaŭ. Woś-ža u hetym hodzie zwolniena
283 wučyciałoŭ nie zdabyŭšich sabie kuali-
fikacyjaŭ. U hetym liku znachodzicca tolki
68 polskich wučyciałoŭ, a rešta litoŭskich.
Dyk dzie-ż tut ucisk polskaha wučyciel-
stwa? Praŭda, zakryta niekalki polskich ško-
łaŭ, ale heta zakryćcie nia nosić charakta-
ru prasledawańniau. Pieradusim paśla zwal-
nienia niekwalifikawanych wučyciałoŭ niekalki
szkołaŭ musiła zakrycca, bo nia było kim ich
absadzić. Taksama u letašnjm hodzie pol-
skija školy pačali razdawać swaim wučni-
am sŭtyki, piory, alaŭki, kniżki i h. d., tak, što
dzieła hetych padarkaŭ pačali chadzić u
polskija školy na t. litoŭskija dzieci, što ū-
noŭ praciwicca litoŭskim zakonam. Dyk ū-
daŭ musiłi tasawać adprawiednyja kroki ad-
nosna da litoŭskich dziećak i takim čynam
śmat polskich szkołaŭ astałosia biaz wuč-
niau i sami saboj zakryliśia. Woś jak wy-
hladaje litoŭski ucisk polskaha školnictwa!
Tak ab hetym piša „Dz. Wil.“, choć wywa-
dy padaje zusim fałšywyja.

Z życia ukraińska.

*Miesiąc książki. — Kudy prapaŭ pasol
Paščuk.*

Pa przykłaŭ zashadu ukraińskaje hra-
madzianstwa ūwialo u siabie h. zw. miesiąc
kniżki i paświaciła na heta miesiąc kastyry-
čnik.

Kożnaja adzinka hramadzianstwa, kali
tolki-jana maje pačućcio hramadzkich aba-
wiazkaŭ, zmoża ad času da času adarwa-
cca ad štodziennaj drabiazry i paświacić niej-
kuju chwiliu swajho času dla spraŭ ahu-
lna-hramadzkich.

Adnak spraŭ ahułna-hramadzkaŭ wa-
-

naści jość takaje mnoŭstwa, što čalawiek ča-
sta hublajucca nia wiedajučy za katoruju
sprawu pierš uziacca, praz što niaraz cha-
pajucca adnačasna za roznyja sprawy i u
kancy ni ūwadnej ničoŭ nia zrobić.

Kab lepš wykarystoŭwać wolnyja chwi-
liny, arhanizawanyja zachodnia-eŭrapejski-
ja narody ūwiali u siabie arhanizacyju ča-
su. — Paprostu nieki čas paświacajucca ad-
nej z hramadzkich spraŭ. Hetkaj arhaniza-
cyjaj času žyjaŭajucca miesiac kniżki. Adzin
z miesiacaŭ u kożnym hodzie paświacajucca
sprawam kniżki. U hetym miesiacy ro-
biacca daśledy nad chodam kniżak. Asa-
bliwuju ūwahu zwaročwajuć na paŭsreńnie
kniżak, na arhanizacyju bibliotekaŭ. Hra-
madzianstwa padaje swoj hołas u sprawie roz-
nych kniżak, časopisaŭ i h. d. Słowam uwa-
ha hramadzianstwa hałoŭnym čynam škioŭ-
wajucca u bok drukawanaha słowa.

Jakaje wialikaje kulturnaje značenie
maje kniżka i jakuju rol jana adhyrywaje u
žyćci hramadzianstwa, — tut kazać chiba nia
treba. Wielmi tady wažnym žyjaŭajucca he-
ty miesiac kniżki. Ukraincy na jaho zdaby-
liśia. — Kali-ż i my, Biełarusy, zrobin heta
samajel? Warta, kab ab hetym padumaŭ Bieł-
aruski Instytut Haspadarki i Kultury.

— U 40-m numary „Bieł. Krynicy“ my pi-
sali ab wystupieńni ukraińskaha paśla An-
dreja Paščuka z Kamunistyčnaj Pasolskaj
frakcyi i ab matywach hetaha wystupieńnia,
jakija nami byli ūziaty z ukraińskaj hazyty
„Diło“. Ciapier pasol Paščuk niedzie pra-
paŭ. Użo blizka dwa tydni, jak nihto nia
wiedaje, dzie jon dzieŭsia. Raźniałiśia čut-
ki, što Paščuk iznoŭ wiarnuŭsia da kamuni-
staŭ. Wyrazna adnak ab hetym ničoŭa wie-
dama nia było. Aż urećcie u niekalki dzien
paśla prapaży Paščuka „Diło“ atrymała z
Warsawy piśmo u polskaj mowie, pisanaje
byccam samym Paščukom. U hetym piśmie
Paščuk zajaŭlaje, što matwy padadzienyja
u „Dile“ ab jaho adychodzie ad kamuni-
staŭ supracuŭnikami „Diła“ — sfałšawanyja.
„Praŭda“ — kaža jon u piśmie — što ja mieŭ
hutarku z supracuŭnikami „Diła“, ale ja ni-
koli nie kazaŭ im, što palityka kominternu
niazhodna z intaresami ukraińskich pracuju-
čych masaŭ, tym bolš ja ničoŭa nie hawa-
ryŭ proci maskoŭskich i polskich kamuni-
staŭ“. Dalej u piśmie haworycca, što Paš-
čuk pastanawiŭ wiarnucca da kamunistau,
uwažujučy swoj adychod ad ich wialikaj pa-
myłkaj i h. d.

Adnak-ža staćcia „Diła“ nia była sfał-

šawanaja. Sam Paščuk jaje čytaŭ u prysut-
naści niekalki siabraŭ Ukr. Pas. Klubu i ska-
zaŭ pisaŭšamu jaje, što ūsio wielmi dobra.

Što-ż znača apoŭniaje piśmo Paščuka?
Widać kamunisty abo niedzie „prybrali“ pa-
śla Paščuka, a piśmo sfałšawali, abo ma-
ralnym, a skarej što i fizyčnym terorom zmu-
sili Paščuka pisać heta piśmo, paśla čaho
Paščuk niedzie skryŭsia, bo inšaha wycha-
du jon nia mieŭ.

Naahuł-ža ūsia sprawa Paščuka krasa-
moŭna świdocyć, čhto takija kamunisty i ab
piakielnych sposabach ich baračby.

Z Polšcy.

*Jašče ab presowym dekrecie. — Tarhi
ab amerykanskaj pazycy. — Ustanauienie
wartaści złotaha. — Piłsudski ciśnie Wita-
sa. — Piłsudski i P. P. S.*

Piłsudski wysłaŭ piśmo maršałku soj-
mu Rataju, što ūrad padaŭnamu adnosicca
da sprawy presawaha dekretu i nijakich ras-
paradzeńniau ab jaho skasawańni rabić nia
budzie. Heta znača presowy dekret treba li-
čyć za abawiazwajučy, nia hledziačy na pa-
stanowu sojmu ab jaho skasawańni. Marša-
łak Rataj pastanawiŭ na heta piśmo ničoŭa
nie adkazwać — nijaki adkaz sprawy nia
zmienić.

— Tarhi ab amerykanskaj pazycy dla
Polšcy jašče ūsio ciahnucca. Niekalki dzien
tamu „Dziennik Wileński“ pamiaściŭ wiest-
ku, što narady ab pazycy akančalna parwa-
ny, za što na t. byŭ jon skanfiskawany. Ad-
nak paźniej akazałasia, što hetak było za-
praŭdy, tolki što paśla niekalki hadzinaŭ na-
rady ūznoŭ abnawiliśia. Sprawa u tym, što
heta pazyka maje być wyplaćana nie hra-
šyma, a akcyjami, wartaść jakich Ameryka
hwarantuje 90 centaŭ za 1 dalar. Polski-ż
urad chacieŭ 92 centy i na hetym nie ma-
hli zhadzicca. Adnak pawodle apoŭnich wies-
tak amerykanskija pėnamocniki atrymali
rasparadzeńnie ad swaich bankowych firmaŭ
zhadzicca na 92 i byccam tarhi użo zakon-
čany.

— U zwiazku z amerykanskaj pazykaj
maje być apublikawana rasparadzeńnie Pre-
zydenta Rečypaspalitaŭ ab akančalnym usta-
nauieńni wartaści polskaha złotaha u adno-
sinach da dalara, pry čym ciapierniaja war-
taść złotaha maje astacca. (Ciapier plaćać
za dalar 8 zł. 90 hr.).

— Biedny Witas! Jašče tak niadaŭna
jaho słowa dla haličyjskaha sielanina było

ho, što jana bolš jość zwiazanaj z daboram miejsca,
naprzykłaŭ: woziera, sadžalki i inš. Zimowyja sporty,
pamima karyści jak himnastyki, zahartoŭwajuć arha-
nizm i wyrablajuć loŭkaś i adwahu.

Jazda konna. Hety sport nie daje nam śmat
himnastyčnych ručaŭ, adnak jość karysnym i pryjem-
nym. Jość jon ad daŭnych časaŭ ahułna raspaŭsiu-
džany u praktyčnym žyćci čalawieka. Tut, aprača
zdarouja i praktyčnaści, daŭčajucca jašče ūmieńnie
abchodzicca z kaniom, jakoha jazdok musić dobra
paznać i ūmieć panawać nad jaho norawami. A heta
z boku wychawaŭčaha jość karysnym, dzieła taho, što
pry hetym wyrabljajucca siła woli i lahodnaść u ab-
chodžańni z padniawolnaj jamu żywiołaj. Aprača heta-
ha pry konnaj jaździe my wyrablam adwahu i pry-
tojnaść.

Boks (bićcio na kulački) i **dużańnie**. Hetyja spor-
ty jość wielmi staryja. Śmieła možna skazać, što użo
pieršabytny čalawiek musiŭ addawacca im instynktou-
na, bo heta jość ništo inšaje, jak przyrodnaja baračba
adnaho čalawieka z druhim, kali jašče nia znaŭ roz-
nych da hetaha przyładaŭ. U pracach Homera bićcio
na kulački użo wyjaŭlajucca jak abmieżawanaja pra-
wiłami baračba, duża schodnaja z nawačasnym bok-
sam.

Staradaŭnyja Hreki nie abharadźywali bokserau,
tak jak heta robicca ciapier hetak zwany ringam;
nie rabili padzielu na ciażkiju siaredniuju i lohkuju
wahu bokserau; nia było u baračbie pierarywaŭ, jak he-
ta jość ciapier, a bilisia biaz supacynku aż da piera-
mohi. U časach Olimpijskich ihraŭ przykmiaćajucca
użo, što boksery mieli ruki, zawinutyja ramianiom daŭ-
žynioj kala 3-ch metraŭ z metaj uścierahcy sustawy
ruk ad akalečañnia.

Za časaŭ Platona użo aprača ūspomnienych ra-
mieniaŭ uwajśła u modu bokserakaja rukawica. Jana
była ciażkaja i зробlenaja z ćwiordaha ramienia; me-
taj henaj rukawicy było akalečañnie praciŭnika, što
Platon raiŭ, jak dobry srodak prociŭ raśpiešćanaści
tahačasnaŭ hramadzianstwa. Rymlanie paśla jašče
dadali da ūspomnienaj rukawicy žaleznyja huziki, a
nawat i hwoździ.

Siańniašnja bokserakaja rukawicy jość miahkija,
wypchanyja walośsiam, abo čym inšym nia ćwiordym.
Praciŭnik ličycca pieramozanym tady, kali ūpadzie na
ziamlu i u praciahu 10 sekundaŭ nia budzie mahcy
uśtać. Jak boks tak i dużańnie ciapier jość ścisła
abmieżawany prawilami, jakija lahodziać hety, tak hru-
by daŭniej, sport. Majema dwa sposaby boks: anhlj-
ski i francuski. U pieršym možna bićca tolki rukami,
a u francuskim aprača hetaha dazwalajucca i bićcio
nahami.

Dużańnia tak sama jość roznyja sposaby. Bićcio
na kulački i dużańnie — heta jość sporty, jakija wy-
rablajuć pieradusim siłu, adwahu, loŭkaś i jość ka-
rysnymi u praktyčnym žyćci jak samaabarona.

Šmatbai (pentaton) — piaciobj, dekatlon — dziesia-
ciboj i nawačasny piaciobj).

Šmatbai pachodzic ad časaŭ staradaŭnaje
Hrecyi, jakaja miała hetak zwany „pentaton“ (piaci-

boj), katory skłađaŭsia z hetkich probau: bieħ adzin
raz praz uwieś stadyjon (kala 200 metraŭ), skok u
dal, kidańnie dyskam, aščepam i dużańnie. Učasnik
pentatlonu musiŭ brać udiel u kożnym z wyličanych
u pentatlonie addzielaŭ sportu. Ahułny wynik razam
uziatych probau stanawiŭ ab pieramozie. Pentaton
dawaŭ staradaŭnym Hrekam wialikuju karyść, dzieła
taho, što jon zastupaŭ im systematyčnuju racyjanal-
nuju himnastyku, jakoj Hreki tady jašče nia mieli. A
piać addzielaŭ lohkej atletyki u pentatlonie prahimna-
stykowawała ūsie muskuły cieła i całkom papaŭniała
niastaču u Hrekaŭ systematyčnaje himnastyki. Hrecki
pentaton jość asnowaj nawačasnych śmatbajou, jakija
jość modnymi pry sučasnych zawadkach i słuŭna ras-
paŭsiudźwany, bo wyrablajuć usiesteronna našaje cieła
i hartujuć duch.

Pieramozca u śmatbai budzie zaŭsiody wyrab-
leny ūsiesteronna, bo ūsiesteronna prabuje swaich sił.
Naprzykłaŭ u dekatlonie (dziesiaciboi) musić paddacca
i dobra wykanać hetkich dziesiać probau:

- 1) bieħ 100 metraŭ,
- 2) skok u dal z raźbiehu,
- 3) kidańnie hałkaj (žaleznaj kula 7½ klg. wahi),
- 4) skok u wys z raźbiehu,
- 5) bieħ 400 metraŭ,
- 6) bieħ 110 metraŭ z pieraškodami (płatkami),
- 7) kidańnie dyskam,
- 8) skok z tyčkaj,
- 9) kidańnie aščepam,
- 10) bieħ 1500 metraŭ.

U nawačasnym piaciobj, naprzykłaŭ, użo budzie
znoŭ inšaja kambinacyja lučeńnia piaci roznych spor-
taŭ i h. p. Naahuł śmatbai mohuć bolš-mienś zamia-
nić racyjanalnuju himnastyku.

Kalarstwa (jazda na dwukole — wielasipiedzie).

Hety sport jość duża przyjemny i jość dobray
himnastykaj noh, a naprzykłaŭ jedučy praz ruchliwaje
miesta himnastykujem pry hetym swaju ūwahu i pry-
tomnaść. Treba adciemić, što jazda na wielasipiedzie
jość karysna tolki tady, kali heta jazda jość narmal-
naja, heta značyć nie u zawadkach, i kali kalaśnik
(wielasipiedziŭsta) siadzić u narmalna wyprastawanaj
postaci, bo u zawadkach jon siadzić sahnuty, kab mah-
cy lepš pry chutkaj jaździe addychać i pamienšyć na-
por pawietra. Takaja jazda budzie nia tolki što nie
karysna, ale nawat škodna, dzieła taho, što sahnuty
tułaŭ nia moża mieć narmalna biehju krywi i moża
być nawat žaralom chwaroby serca. Narmalna-ż jaz-
da daje karyść našamu arhanizmu; jość przyjemnaj i
dawoli chutkaj kamunikacyjaj (na dobrych darohach).

Tennis. Heta jość sportawaja ihra z małym mia-
čykam. Z himnastyčnaha boku hledzańnia tennis da-
je taksama śmat karysnych ručaŭ arhanizmu. Tut
prychodzicca bieħcy, zamachiwać rukami i padskaki-
wać z metaj adbićcia miačyka, naprużać ūwahu, hle-
dziać na lot jaho i h. p. A wykonywajučy wysus-
pomnienyja ruchy my himnastykujem ruki, nohi i tu-
łaŭ. Aprača hetaha tennis daje karyść uzhadawač-
maralnuju, jak kożnaja tawaryskaja ihra naahuł.

Stralańnie. Dzieła papaŭnieńnia ahułna-fizyčna-
ha razwoju hramadzianina jość pažadana stralańnie.
Hety sport, chacia j nie wyrablaŭ muskułaŭ, adnak
daje karyść čalawieku u praktyčnym žyćci. Celna
stralajučy čalawiek majučy u rukach arużža budzie
zaŭsiody peŭnym swajej siły, chacia-b pierad saboj
mieŭ niekulki najdużejšich biezarużanych praciŭnikaŭ.
Aprača praktyčnaj karyści, stralańnie karysna ūplywaje
na wyrabieńnie dobraha, bystraha zroku i na ūspaka-
jeńnie nerwaŭ, bo kab papaści, treba ūwaźna i spakoj-
na wycalawać, tady jak niespakojny i znerwany ča-
ławiek stralajučy — redka kali papadzie da mety.

Kančajučy pra ihry i sporty, a hetym i fizyčn. wy-
chawańnie, treba adciemić, što ūsio heta budzie tady
dla peŭnaj adzinki karysnym, kali budzie wykonywana
achwotna i biaz prymusu. Zmušańnie kaho-niebudź
da hulniaŭ, ihraŭ ci sportaŭ nia daść nijakaje karyści.
Nia budzie mieć achwoty da hulniaŭ ci ihraŭ tolki
adzinka kwołaja, tady jak kożny zdrowy małady ar-
hanizm budzie instynktouna z achwotaj hetamu ad-
dawacca.

Kanec.

LITERATURA,

z jakoj aŭtar karystaŭ pišučy „Fiz. Wych.“.

Dr. Eugenjusz Piasecki: Dzieje wychowania fizycznego.
Lwów, Warszawa, Kraków, 1925.

Józef Jungrow: Wychowanie fizyczne w wojsku; War-
szawa, 1924.

Dr. Teodor Drabczyk: Wychowanie fizyczne młodzieży
jako zadanie społeczne; Warszawa, 1924.

B. Schroeder: Der Sport im Altertum; Berlin, 1920.

St. Kot: Historia wychowania; Warszawa, 1924.

W. Sikorski: Gimnastyka; Lwów, 1922.

H. Spencer: O wychowaniu umysłowym, moralnem i
fizyčnem (tłumaczenie Siemiradzkiego); War-
szawa, 1908.

Prof. Dr. Stanisław Ciechanowski: Powszechne wy-
chowanie fizyczne jako podstawa przygotowa-
nia ludności do wojny; Warszawa, 1925.

Idealy wychowania fizycznego w Ameryce. (Od-
czyt wygłoszony przez Dr. S. A. Mc. Comber'a. Tłu-
maczenie i przystosowanie przygotowane pod kierow-
nictwem Fred. B. Messinga Ph. B., Dyrektora oddzia-
łu wychowania fizycznego i atletyki przy Polskim od-
dziale Związku młodzieży Chrześcijańskiej. Warszawa);
Jan Baran: Lekka Atletyka; Warszawa, 1924.

Jan Baran: Boks; Warszawa, 1925.

Zabawy i Gry ruchowe w wojsku. Wojskowy in-
stytut naukowo-wydawniczy. Warszawa 1922.

Hamerling: O znaczeniu i potrzebie zabaw ruchowych
w wychowaniu.

Regulamin wychowania fizycznego 1921.

Sikorski Wł. pplk. Gry i zabawy ruchowe; Poznań 1923.
И. Веллярминов: Элементарный курсъ всеобщей
истории.

DA NAS PIŠUĆ.

BIEŁARUSKAŚĆ RAŚCIE!

zakonom, a ciapier jaho siabry, što dańniej išli za im na pawadku, pačali jaho zdradzać i pierachadzić na staranu uradu. Pasol Smilg-nat' unios prapazycyju ū sojmawy Klub Pia-stoŭcaŭ pierajści ūsiej partyi z apazycy da supracoŭnictwa z uradam. Witas adnak nia ličyć siabie prajhranym i dalej mocna try-waje ū apazycy. Ale Piłsudski ciśnie jaho nie na żart. Niadaŭna Witas sklikaŭ u Tar-nowie (Haliččyna) wieča; ale ūłady zahada-li palicyi wieča razahnać. Witas tady zaja-wiŭ, što adbudziecca pasolskaja sprawozda-ča, ale j-na heta ūłady dazwoŭu nie dali. Praŭdu kažućy heta sprawa nas nie pawinna abchodzić, bo dzie j byli jakija ūplywy pia-stoŭcaŭ na našych ziemlach, to ich użo daŭno nima — raźwiejalisia.

— Z P. P. S-ami Piłsudski krychu jnakš pastupaje. Paprosťu starajecca pieraciahnuć jak najbołšuju kolkasć ūplywowych pepe-saŭskich „hienaraŭaŭ“. Pašla wyklučennia ministra Maračeuškaha z P. P. S., Piłsudski ū čeś jaho zładziŭ palityčnuju harbatku, na jakuju było zaproszona śmat pasłoŭ i wydat-nych pepeasaŭskich dziejačaŭ. Ale harbat-ka nie ūdałasia. Zaproszanyja pepeasaŭcy pryjści admowilisia.

Z zahranicy.

Ważnyja narady ū Paryży, Wilnia Litou-cam, a Horadnia Palakam. — Sawiety ad-klikaliki Rakoŭskaha, Trocki i Stalin, Sawie-ty i Persija. Bunt hienaraŭaŭ u Meksyku.

— U Paryży, stolicy Francyi, adbywajucca duża cikawaja narady miż ministrami za-miežnych spraŭ: Čemberlenam (Anhlija), Brianam (Francyja) i Zaleskim (Połšča). Čemberlen pryjechaŭ pahutaryć z Brianam ab adnosinach Francyi da Sawietaŭ, a Za-leski daskočuŭ, kab niuchnuć: čym čym pachnie i ci warta padpiswać z Sawietami dahawor ab nienapadaŭni. Aż tut padašpie-li padziei, jakija Paryskim naradam pryda-li asobaje značeńnie. Zdaryŭsia polska-lit-oŭski konflikt. I woś Čemberlen urešcie kaža, što ciapier jon użo pierakanany, što ūschodnija hrancy jośc nienormalnymi i zaprapanawaŭ wyrašć polska-litoŭskaje py-tańnie takim čynam, kab Wilnia (biazumou-na z Wilensčynaj) była addadżena Litwie, a Horadnia astafasia pry Połščy.

U kancy Brian z Čemberlenam pasta-nawili zapasić u supajku Italiju i zaniacca likwidacyjaj polska-litoŭskaj swarki. Jak wie-dama, Italija niadaŭna ūstupiła ū wielmi bliskija adnosiny z Litwoj, dyk možna spa-dziawacca, što jana budzie pa staranie Litwy. Zaleski ū hetych sprawach maŭčyć. Bo j što-ż jon skazać moža?

Ciapier narady wiarnulisia da daŭnaha paradku dziennaha, što ūradziać—jaśc nie-wiedama. Ale widać usiožtak, što Francyja chmiecca ū bok Anhlii, bo użo Čemberlen abiaccje Brianu, što nia budzie ūmiešwac-ca ū sprawy francuskich kalonij u Afrycy, da jakich maje pretensyju i Hišpanija. Kab paciešć Zaleskaha, zasmuchanaha nowym abarotam Wilenskaj sprawy, Brian skazaŭ, što Połšča moža śmieła ūstupić ū jakija choča znošiny z Sawietami. Francyja he-tamu praciwicca nia budzie. I heta paciecha niečaha warta.

— Sawiety musić zrazumić, što Fran-cyja bołš i bołš idzie ū bok Anhlii i kab nie pieraciahawać struny ū adnosinach z Francyjaŭ zhadžajucca adklikać Rakoŭskaha z Paryża.

Urešcie i trudna było-b dalej upiracca pry Rakoŭskim, kali Francyja pačala bajka-tawać Rakoŭskaha i ūwa ūsiech sprawach stała zwaročwacca biezpasierednia ū Maskwu.

Čyčeryn ciapier starajecca za ūsiala-kuju canu nie dapuścić da akančalnaha raz-rywu. Druhaja sprawa, jakaja niepakoić Sa-wiecki ūrad, heta toje, što choć Trockaha wyklučyli z partyi, adnak toj zjawiŭ, što ad ahitacyi proci Stalina nie adkazwajecca. Stalin-ža, jaki nia duža ceremonica z roz-nymi „kontr-rewolucyjnierami“, za Trockaha niešta wostra nie biarecca. Musić usiož-taki ūplywy Trockaha siarod kamunistau nie małyja i Stalin baicca: wyklikać razruchi.

Čyčerynu ūdałasia apošnim časam zdabyć adzin kozyr proci Anhlii. Padpisau jon z Persijaj handlowuju ūmowu. Dahetul u Persii panawaŭ ūplyŭ Anhlii, ciapier widać pačniecca ūplyŭ Sawietaŭ.

— U Meksyku, respubliki paŭnočnaj Ame-ryki, użo bołš jak paŭhodu panuje dyktatu-ra masonau, jakija žaŭlajucca najzjadlejšymi worahami chryščijanstwa. Čapiaraš-niaja masonskaja ūłada pazačyniała kaścio-ły, rastreliwaje duchawienstwa, nie pazwa-laje ludziam adkryta malicca; nie pazwala-je takža spaŭniać chryščyjskich praktykaŭ, jak brać ślub, chryścić dzieci i h. d. Re-lihijnaje nasialeńnie wielmi ciarpić ad he-tych ūladaŭ, dzieła čaho nia-raz padyma-jucca bunt proci ūłady.—Ciapier, z pryčyny wybaraŭ prezydenta respubliki, padniaŭsia silny bunt hienaraŭaŭ. Adnak urad zdoleŭ zmahćy zbuntawanych. Pawodle apošnich wiestak, zbuntawanyja hienaraŭi byli addany pad paławy sud i użo rastralany.

w. Karasiny, paw. Brastauškaha. Kali chto bywaŭ na festach u Dryświatach, to toj prakanaušsia, jakoj tam nacyjanalnaści narod, a chto nia byŭ—to chiba nia wiedaje, dyk za toje ja tut napišu troški ab Dryś-wiaččynie.

Pany i ūradoŭcy nazywajuc Dryświač-čynu polskaj, ale jana zapraŭdy jośc wieda-ma biełaruskaj. Praŭda, ludzi, budućy na festach, asabliwa-ż durniejšaja moładź, pry-dzieržywajucca pa staraj prywyčcy mowy polskaj, ale časam prysłuchaŭsja bliżej, to ū henaj mowie čujem bołšuju časć sloŭ biełaruskich, jak polskich. Takim čynam, mož-na użo paznać pa mowie, što tut ludzi nia jośc nacyjanalnaści polskaj, tolki polskaść štučna i časowa pryščepiena.

— Jakim čynam pryščepilasja polskaść u Dryświaččynie i kim? — spytajecca nie adzin čytać „Bieł. Krynicu“.

U Dryświaččynu, jaśc daŭna, papry-jaždžała nia mała polskaj ślachty, katoraja i pasialilasja pamiż biełaruskich wioskaŭ u zaścenkach. Ślachta żywućy bahata, bo dzia-kujućy ūdaŭniu wialikimi abšarami ziemloj, nażywała bahaćcie mazalom biełaruskim, h. značyć sama mała pracawała, a najmała parabkaŭ z pad biełaruskaj strachi, i hety-mi parabkami pryščepila polskaść u bieła-ruskija wioski. Ad pryjechaŭšaj polskaj ślachty pawoli pieraniała mowu polskuju i zwyčaj naša biełaruskaja ślachta i mahnaty, jakija takim čynam nas zdradzili i stalisia Palakami.

Sialanie-Biełarusy tady ūwažali ślachtu jak wialikich swaich panoŭ, bo ad ślachty zaležaŭ sialanski-pabočny zarabotak. I woś pieradusim takim čynam dańniej išła chut-kaja palanizacyja Dryświaččyny. Palaniza-wala takža polskaje duchawienstwa praz ka-scioł.

A ciapier użo nia toje. Ślachta, jakaja ū nas razdrabniłasia i nie patrabuje rabočaj siły najomnaj.—abycho-dziacca swajoj. Sialanie-Biełarusy pačali li-čyć ślachtu jak zwyčajnych sialanaŭ. Zrazu-mieli našy ludcy, što pażyčanaŭ nia jośc ūlasnaści i tak sama mowa polskaja, ja-kaja pażyčyła ad polskaj ślachty, nia jośc rodnej. Pačali sialanie-Biełarusy adradžac-ca, stali harnucca da rodnaŭ swajho słowa, nia stali siabie ūwažać za Palakoŭ. Pačali čytać sialanie-biełaruskija hazety, asabliwa-ż „Bieł. Krynicu“, tolki biada jaśc ū tym, što palicyja pieraskażdaje.

Zdaralisia wypadki takija ū wioscy Ka-rasiny: palicyjanty zajošusy da haspadaroŭ, akurat ubačušy na stale „Bieł. Krynicu“, tak haspadaroŭ nastrašyli, što tyja bajalisia niekalki času iści na poštu, kab wybrać rod-nuju biełaruskuju „Krynicu“, aż pakul da-wiedalisia, što nia maje prawa nichto zaba-raniać čytać biełaruskija hazety, prysłanyja poštaj.

Jak bačym, u Dryświaččynie biełarus-kaść żywie, čwicie i nikoli nie pamre, bo swaja kašula bliżej ciela.

Zydar Zarak.

NAŠA WIOSKA.

w. Pilci, Žodzišaj hm., Wialejskaha paw. Usiudy ja čytaŭ u hazetach ab ludzkim żyćci i ich niadoli. Woś-ža i ja napišu pra-naša żyćcio. Naša żyćcio ciacze pamaleńku. Ludzi prabudžajucca da lepšaha żyćcia; sta-nowiacca bołš świadomymi i wiedajuć, kim jany jośc. A treba wiedać, što ū 1919 20 hodie mała chto znaŭ, što jon Biełarus. Ciapier inakšyja zusim pahłady. Kožny li-čyć siabie Biełarusam i lubić pasłuchać, ka-li chto čytaje hazetu biełaruskuju. Ale z knižkaj użo jnakš. Jośc sialanie, katoraja słuchajuć, kali knižka cikawaja, ale druhija kažuć: „Jana nam chleba nia daść“. Nia budu pisać, jaki knižka chleba dajeć, bo użo ū „Bieł. Krynicy“ niekalki razoŭ pisalisia ab hety m dumaju, što para ūsim sialanam być światlejšym i wypisywać biełaruskija ha-zety, jak użo nie adzin kala nas zrabiŭ.

Jaśc mušu skazać adno: naša moładź, na-žal, nadta-ż ihraje ū karty, spraŭlaje wie-čaryny, na jakich hrošy addaje na wodku. Para użo apomnica i stać na praŭdziwy ślach, na katory m użo moładź u mnohich miascoch stać. Para, chlopcy, bo wy jaś-če maładyja i ad Was śmat zaleža. Dyk da pracy na karyść matki našaje — Biełarusi, kab byli wy hodnymi stacca jaje synami!

DEMARALIZACYJA ū ŠKOLE.

m. Hlybokaje, Dzišn. paw. Prybližała-sia wosień; raspačaušsia školny hod, a my tut jak nia majem swajej biełaruskaj školy, tak nia majem. Prymušany woś pasylać dzie-tak swaich choć u polskija, kab tam ich ka-lečyli maralna wučyciali i wučycielki. A ko-żnamu wiadoma, što hety maładniak, u jaku-ju staranu ciapier zmolađa pakiruješ, tudy jon i ū pryšłym żyćci budzie chinucca: ci da dobraha, ci da drennaha. Dla nas Bieła-

rusaŭ zrazumiela, jaki kirunak mohuć dać našym dzieťkam polskija školy i polskija wu-čyciali, tymbolš, kali swaim niemaralnym żyćciom kalečać na zašiody našych dzie-tak. Dla prykładu padam adzin fakt z paŭ-sechnaj školy ū Hlybokim.

Jośc tut wučyciel B. i wučycielka Ł.; aboje čujucca, wiedama-ż, mocnymi Palaka-mi. Hety p. B. jośc žanatym i maje dzie-ciej, ale nia hledziaćy na toje, praŭnuju žon-ku z dziećmi prahnaŭ, a ūziaŭ niby za žon-ku wučycielku Ł., żywie z jej i maje dziecia. Majuć jany zamier pracawać u rolach wučy-ciałoŭ u hetaj Hlybockaj škole. Dobry pry-klad dla našych dzieťak! Ūłada školnaja ni-by nia widzić i nia rupicca hetamu para-dzić i razžanić, pieramiaščajućy ich u asob-nyja školy.

Hetak dziesiątki biełaruskich dzieťak u Hlybokim, z niasťacy biełaruskaj školy, zmu-šany hladzieć na nialudzkaŭe żyćcio swaich wučyciałoŭ.

Možna tut zrabić mnie zakid, što bryd-ka cikawicca prywatnym żyćciom, a tymbolš pisać ab im u hazecie. Mnie zdajecca, što ū hety m wypadku maŭčać nia možna, bo kab z blahim zmahacca, treba pierš jaho raskryć. Prywatnaje żyćcio ludziej astajecca sekretam na tolki na kolki nie demaralizu-je inšych. „Naša-že“ szkoła, jak bačym, wy-razna razwaliwaje chryščyjski ład sia-miejnaha żyćcia.

Dyk dziakujem my wam za hetakuju nawukul! Dajcie lepiej našu biełaruskuju szkoła, a ūwidzicie, što tam hetaha nia bu-dzie!

Hlybačanin.

ZAMIESTA CHUTAROŭ - BIESPARADAK

w. Wierabiejki, Waŭkawyskaha paw., Parazoŭskaj hminy. Našyja sialanie da sio-letniaha hodu žyli cicha, spakojna na swa-joj ziemielcy. U 1927 hodie adumalisia, što użo nad saboj nia majuć ni Maskala, ni Niemca, ale swajho bliskaha sławianina, jaki mieŭ bołš ab nas dbać, dyk dawaj pa-dawać u ziemskuju ūladu, kab chutčej na-šu ziemlu rezać na chutary. Niekatoryja spraciŭlalisia hetaj sprawie. Ab chutarach ciapier ničoha nia čuwać i niawiedama, kali jany buduć. Praz henych chutaršćykaŭ pra-paŭ paradak: chutaroŭ nie zawiali; paarali wyhany i pašbišćy dy ciapier nima dzie padzieć skaciny.

Fr. Haładok.

Praŭnyja parady.

Buferu.

I. Pytańnie: U 1913 hodie pażyčaŭ ia susiedu na biezterminowy weksal 200 rb. U 1914 h. susied pamior. Astalisia: žonka i 3 dziećci, katory m dostalasja i astaŭša-ja pa pamioršym ziemla (10 dzies.). Ci mahu ja pa hetym weksali wiarnuć hrošy?

Adkaz. Nia możacie, bo weksal straciŭ użo swaju wartaść.

II. Pyt. Ci mahu ja nia dać ziemli pad pawiatowuju darohu, kali sumiežna ziemla dwornaja?

Adk. Nia możacie.

III. Pyt. U mianie i ū majho susieda pa liku hektaraŭ jośc adnolkawaja kolkasć ziemli. Ale faktyčna susied mój maje bołš, bo šnur jaho šyrejšy ad pastajannaha pad-worawannia miazży. Jak zraŭniać?

Adk. Najlepš pieramieryć ziemlu pry pomaćy kamornika.

Marozawy torby.

(Narodnaja Biełaruskaja kazka).

(Hladzi „Bieł. Kryn.“ № 40).

Namiešnik wylupišy woćy j nadziwicca nia moh. Pryjechaŭšy da dwara, zaraz ras-kažaŭ usio panu. Dyk pan wystaŭ akano-ma, kab prakanacca, ci jon nie machluje. Akanom sieŭ na kania j pajechaŭ u wiosku. Padjechaŭ da chaty Piatruka j pytaŭ:

— Ci doma Piatruk?

— Doma!

— Chadzi siudy!

— O, chaj pan lepš da mianie prydzial Akanom uwajošy, a čalawiek taksama nakarmiŭ i napaiŭ jaho. Toj pryjechaŭšy ū dwor, idzie da pana i każyć:

— Praŭda, kab pan wiedaŭ, jak trachtuje: wino, miod, piwa, usialakija zakuski...

Tak pana ūziała cikawaść, pajechaŭ tu-dy i jak Piatruk jaho nakarmiŭ i napaiŭ dy każyć:

— Piatruk, dam tabie za heta paru wałoŭ i koniej i pa bočcy ūsiakaha zbožża. A Piatruk byŭ pjany, dyk daŭsia ašu-kać i każyć:

— Dobra, chaj pan biare.

Pan ūziaŭ, sieŭ na bryčku i pajechaŭ. Nieužabawie prywozjać zbožża, koni i wały wiaduć. A Piatruk taki rzyd! Ažo jak wy-čwieraziŭsia, tady tolki zmiarkawaŭ, što pan jaho ašukaŭ. Pašoŭ da pana, ale pan i ha-

Z Wilni.

Aryšt hr. Łuckiewiča. 12 h. m. ūłady aryš-tawali hr. Antona Łuckiewiča. „Kur. Wil.“ padaŭe, što aryšt jaho wyklykany apošnimi pakazańniami Taraš-kiewiča i Astroŭskaha, jak wiedama pasadžonych u turmu ū sprawie „Hramady“.

Jaśc ab ks. Barodziču. Ks. Barodzič, pašla swaich wiedzimych awanturaŭ u Leanpoli, byŭ Wilenskaj Duchoŭnaj Ūlady adklikany ū Wilniu. Zdawalasia-b, što pawinien jon paniaści za swaje ūčynki naležnuju karu.

Ale dzie tam! Ks. Barodzič siadzić sabie spa-kojna ū Wilni i użo pašpieŭ wydać brudnuju bra-šurku pad nazowam „Wilenskija Kresy ū niebiaš-piecy“. Brašura sama pa sabie nie zasluhoŭwala-b na ūwahu, kab nie adzin fakt. Aŭtar piša ū jej, što atrymaŭ telehramy z padziakaj za swaju karysnu-ju() u Leanpoli pracu ad Piłsudskaha, Prezyden-ta, Kardynała Hlonda, roznych ministrau i druhich wažnych asob. Nia wierucca woś, kab jon moh da hetaj stupienia manić!

Tut nielha apawawać razharyčennia z pryčyny pačućcia wialikaj kryŭdy biełaruskamu narodu. Ksiandzy Biełarusy za swaju idejnuju pracu sadža-jucca ū wastrohi, pazaŭlajucca parachwijaŭ, zsy-lajucca ū čužuju staronku... Polskija-ż ksiandzy, za swaje awantury, pazaŭlajucca ūsialakaj sumlennaści i nat' zwyčajnaj česnaści, atrymoŭwajuć ad najwy-šejšych asob świeckaj i duchoŭnaj ūłady ū Połščy jaśc padziakul! Woś dyk sprawiadiwaść!

Naša Pošta.

B. K.: Z karespandencyjaŭ skarystaj-m, k li chopić u hazecie miesca. Hazetu ū Ameryku paš-lom.

J. Sacharčuku: Prošbu Wašu spoŭnim.

Tawaryšu: 50 hrošaŭ zaličym wam na ra-čunak padpiski, bo hazecie karespandent nia pla-ćić. Listu nadrukawać nia možam, bo nadta razciah-nienny i zamała cikawy dla ludziej dalokich. ad wa-šaj hminy.

Ihnatu Milejšyšu: Kali kupicie centry-fuhu na malako—zaleć nia budzicie. Čiažka adna-mu, wazmicie zlažyćcia 2-č., ci bolej haspadaroŭ. Praŭnuju paradu nadrukujem jak prydzie waš čarod. Fel Cwjačkoŭskamu: Nadta-ż Wašy wieršy slabiennija. Lepiej zrobiecie, kali pierš budzie-cie śmat čytać, a pašla użo prabawać swajho piara.

Tarykawu: Pierakłady nia zusim ūdalaja. Kali chopić miesca, mahčyma, što adzin z wieršaŭ paprawiŭšy žmieścim.

B. Januškū: Praŭnych parad ūdzielim.

Ūl. Hutaru: Karespandencyju žmieścim u dalejšych numerach.

St. Hrynkiewiču: Redakcyja wypuściła z wašaj pracy francuski tekst, dzieła toho, što dru-karnia nia maje adpowiednych litaraŭ.

Štukuaru—muryku: Ab wašaj „Ślach-ciancy“ nadrukujem. Druhuj karespandencyju moż-na žmieścić chiba tolki wypuściŭšy niekatoryja nad-ta użo pikantnija mamenty. Parady dadziom troš-ki pačakaŭšy.

Janku Pawichu: Žmieścim.

Angulu Jazepu: Hazetu pašlom.

Parachwianinu: Nadrukujem. Tamaš-niamu z N. parad ūdzielim.

Karespandentuz Michnič: Nie na-drukujem, bo Waš list maje charakter zwyčajnych wiaskowych plotaki ū dadatku nie apłecanych pašto-waj markaj za pierasyłku. Hetak u hazetu nia pišuć!

Kutok śmiechu.

Sučasny žabrak.

— Kaho čakaješ, čalawieča, tak poz-naj paroj? Ci dumaješ jaśc i ū noćy ža-brawać?

— Nie, nie, ale bajusia waročaeca da-moŭ, bo ū darozie mohuć mianie aba-krasć.

Budućy wynachodca.

Synok: Użo wiedaju, čym budu, jak wy-rastu. Budu wynachodcam!

Bačka. Ej, heta wielmi pryhoža. Ale, skaży mnie, čamu dumaješ, što budzieš zdolny da hetaha?

Synok. Wiedaješ tata, ja chacieŭ wy-čiahnuć šrubu, ale nie znajšoŭ daŭtata, dyk wykruću jaje tatawaj brytwaj.

waryć nia choča. Dyk, što robiacy, pašoŭ da Maroza, a Maroz pytaŭ:

— A čaho chočaš?

— Pan — każyć čalawiek — zabrau torbu: abo dajcie druhuju, abo pajdu da Boha na skarhu.

— A znaješsia ty dobra z panskim lo-kajam?

— Kab nia znaŭsia! heta-ż mój kum!

— Nu, to ja tabie dam druhuju, ale użo nie z talerkami, a z bizunami.

— Dobra.

Maroz daŭ jamu zusim takuju samuju i kaža:

— Paprasi lokaja, kab tuju addaŭ, a he-tu na toje miesca pałazyŭ.

— Dobra.

Zanios da taho lokaja, daklarawaŭ dać na baryš, kab tolki torby zamianiŭ. Lokaj tak i zrabiŭ. A wiečaram naŭjaždžałasia da pana śmat haściej z usiaho swietu. Dyk pan kaža:

— Torba, torba, nakarmi ich!

Jak bač, wyskačyla z torby dwuch z bizunami i dawaj ich akładać. Pany, dzie katory moh: praz wokny, usiudy ūcia-kajuć, a jany ich łupiać i łupiać. Urešcie ūsie parazbiehlisia j klanućy pajechali, a haspadaru byŭ taki soram, što choć uciakaj.

(M. Fedarouški, „Lud Białoruski“)